

Karolina Kaliszewska
Uniwersytet Szczeciński

Niepełnosprawność intelektualna w dyskursie wiedzy-władzy

The knowledge-power discourse as a space of experiencing disability

To get power over an individual, one needs to shape that individual as an item of knowledge: to construct knowledge of the person which will determine an account of every dimension of human life so as to sanction mechanisms of normalization. Knowledge shaped this way enables the differentiation of the „normal” from „not normal”. It is the same with knowledge about disability. Here also knowledge-power is the sphere that creates the discourses which define and classify disability, marking the border between what is normal and what is not normal.

In Poland we have institutions and praxis which construct the experience of disability. Those institutions and praxis are maintained by pedagogical, legislative or medical discourse. The aim of this paper is to expose the institutions and praxis which tame the subjectivity of disabled people, exposing how knowledge-power enables the normalization of a disabled person by shaping in him or her a submissive „me”. The paper exposes the taming mechanisms of knowledge-power, which are based on internalized norms and lead disabled people to take a determined position in the social sphere (which individuals then interpret as their own ambition), avoiding actions and behavior that do not conform to the norm (which individuals recognize as not normal and dangerous for themselves) and performing such social roles and in such a manner that will be a maximal realization of being socially useful, which the individual sees as co-working for the common benefit.

Słowa kluczowe: dyskurs, wiedza-władza, niepełnosprawność

Keywords: discourse, knowledge, power, disability

Wprowadzenie

W Polsce od kilku lat mamy do czynienia z przemianami społeczno-kulturowymi i gospodarczymi, których zakres i tempo są znacznie większe niż w innych krajach. W ich wyniku doszło do zróżnicowanych, wielozakresowych zmian w życiu wielu Polaków. Pojawiły się grupy, które szybciej poddały się nowym

wpływowi, zaadoptowały do nowych wymagań oraz takie, które nie miały i nie mają możliwości włączenia się w te przemiany. W przypadku tych pierwszych mowa o ludziach sukcesu, tych, którzy „wygrali” swój własny rozwój i są „pożądanymi”, „wartościowymi” członkami polskiego społeczeństwa. W przypadku tych ostatnich osób niepełnosprawnych mamy do czynienia z tymi, którzy „przeegrali”, którzy zostali skazani na porażkę wyrażającą się utrwaleniem i powiększeniem sfer ubóstwa, marginalizacji oraz wykluczenia, bezrobocia, bezdomności, nędzy, głodu i ciemnoty, pozostawaniem poza sferą korzyści światowego rynku, rządzonego przez anonimowe wielkie korporacje (Kwieciński 2002, s. 23). Osoby niepełnosprawne stały się podmiotami neoliberalnego dyskursu. Dyskursu, który „wyprodukował” nowe prawdy na temat niepełnosprawności. Ukonstytuował osoby niepełnosprawne jako podmioty relacji władzy i „wyprodukował” ich sposób widzenia samych siebie i własnego działania w neoliberalnej przestrzeni społecznej.

Niniejszy artykuł stanowi próbę prezentacji współczesnego polskiego dyskursu niepełnosprawności przy wykorzystaniu perspektywy Michela Foucaulta. Perspektywy, która zdaje się najlepiej umożliwia demaskację praktyk konstytuujących niepełnosprawność w obszarze dyskursu wiedzy i władzy.

Niepełnosprawność w dyskursie wiedzy

Jak wskazuje M. Foucault, wiedza przyczynia się do „wyprodukowania prawd” o nas samych, o naszej esencjalnej naturze, o nas jako obiektach badań i o nas jako autentycznych (wolnych) podmiotach (Foucault 2002a,b). Dyskurs wiedzy obejmuje uznanie „prawdy”, która ustanawia jednostki jako podmioty – jako podmioty wiedzy, która je definiuje. Jako podmioty działające w szczególne, regulowane przez innych sposoby oraz jako podmioty etyczne zobowiązane do uznania „prawdy” w sobie i zarządzania odpowiednio swoim zachowaniem. Pojawienie się „prawdy” – zdaniem Foucaulta – odbywa się w konkretnych i historycznie uwarunkowanych systemach wiedzy, i jest związane z relacjami władzy, pozycją podmiotu i znaczeniem jakie ma to rozpoznanie dla samego podmiotu. „Prawda” określa miejsce podmiotów w systemie wiedzy oraz sposoby w jakie te podmioty tworzą poszczególne dziedziny wiedzy. Podmioty nie są ukształtowane poza dyskursem i nie oczekują na odkrycie przez daną teorię czy dyscyplinę wiedzy. Przeciwnie, to dyskurs „tworzy obiekty” (Foucault 2002a, s. 49.)

W konstruowaniu „prawdy” o niepełnosprawności dużą rolę odgrywa wiedza naukowa, najczęściej oparta na autorytecie „obiektywnej” nauki. Aby jednak ta „prawda” została uznana za pewną, niezmienną, obiektywną, niezbędne jest

oparcie jej na normie. Wiedza wyrażająca normę i normę legitymizującą dostarcza szczegółowych klasyfikacji pozwalających odróżnić zachowania „normalne” od „nienormalnych”, postawy właściwe od niewłaściwych, dostarcza typologii pozwalającej odróżnić normalność od zboczenia, normalność od przestępstwa itp. (Foucault 2009, s. 180 i n.). W naukach zajmujących się niepełnosprawnością, tak jak w każdej innej dyscyplinie wiedzy, definiowany jest kategoryzowany, typologizowany specyficzny dla tej dziedziny aspekt normy i zarazem – co niezwykle istotne – definiowany obszar „nienormalności”, dewiacji czy „zboczenia” (Foucault 2009, s. 180 i n.). Podobnie dzieje się w polskiej pedagogice specjalnej, gdzie pojęcie normy jest pojęciem podstawowym. Świadczy o tym między innymi przyjęta powszechnie definicja, według której pedagogika specjalna to subdyscyplina zajmująca się jednostką odchyloną od normy (Dykcik 2005, s. 54). W związku z powyższym do opisu człowieka niepełnosprawnego tworzonych jest wiele różnych kryteriów odchylenia od normy. Są wśród nich czynniki biologiczne, psychologiczne i społeczne. Norma jest też uznawana za cel działań edukacyjnych czy rehabilitacyjnych, za kategorię, według której mierzymy postępy rewalidacyjne, socjalizacyjne człowieka niepełnosprawnego. Norma to też punkt wyjścia do oceny sytuacji społecznej osób niepełnosprawnych i oceny działań społeczno-politycznych na rzecz zapobiegania ich wykluczeniu i marginalizacji. Norma to też podstawa do projektowania działań edukacyjnych, rehabilitacyjnych czy zadań socjalno-społecznych (Kosakowski 2003; Krause 2010).

Zgodnie z tym co postuluje Foucault wykorzystanie normy w dyskursie wiedzy skutkuje wyprodukowaniem naukowych klasyfikacji, kategorii zaburzeń czy kategorii odchyleń od normy (Foucault 2009, s. 180). Dyskurs „ukazuje” niepełnosprawność, a wraz z nią wyłaniają się różne typologie niepełnosprawności – postaci osób z odchyleniami od normy. Typy te posiadają własną, szczegółowo opracowaną, charakterystykę, szczególnego rodzaju cechy (innego) myślenia, zachowania, odczuwania. Odchylenia od normy są naukowo analizowane (Sowa, Wojciechowski 2001). Wyjaśniane są ich przyczyny, projektowane mechanizmy korekcji – mechanizmy ironicznie nazywane przez Foucaulta mechanizmami ortopedycznymi, których zadaniem jest przywrócenie jednostki sferze normalności. Pojawiają się „fachowcy od normalności”, którzy są zarówno posiadaczami wiedzy o normie, jak i wiedzy o tym, co odchylone od normy (Foucault 2009, s. 176, 292 i n.). W rzeczywistości owa „wiedza o odchyleniu od normy” nie jest niczym innym jak odwrotnością wiedzy o normie i nie służy niczemu innemu jak wyraźnemu określeniu granic normy, granic normalności i oddzielania jej od tego wszystkiego co normie przeciwne (Foucault 1987, 1999, 2000).

Stąd przywołane typy odchylonych od normy są tylko i wyłącznie zbiorem „cech negatywnych”, tj. takich cech zachowania, myślenia i odczuwania, które są sprzeczne z obowiązującą normą. Najważniejszym celem staje rehabilitacja jed-

nostki, która w związku z tym, że różni się od tego co normalne, musi być poddana korekcji (Doroszewska 1981; Dykcik 2002; Sękowska 1998). Dyskurs wiedzy stwarza metody indywidualizacji (Foucault 2009, s. 368.). W ujęciu Foucaulta indywidualizacja polega na stworzeniu „kolekcji typów” odchylonych od normy, których będzie można rozpoznać na podstawie ogólnych, przypisanych poszczególnemu typowi cech, na obiektywizacji niepełnosprawności w odniesieniu do poszczególnych kategorii odchyleń i poszczególnych typów osób z odchyleniami od normy. Dyskurs wiedzy sprawia, że każda jednostka posiadająca diagnozę odchylonej od normy podlega – w zależności od typu normy, którą przekracza – pod ogólną, zobiektywizowaną, naukowo wyodrębnioną i opisaną, kategorię. Kategoria ta staje się opisem swego rodzaju obiektywnej tożsamości danego typu odchylonych, „obrazem” odchylonego, który to opis jest – jak wspomniałam – niczym innym jak odwróceniem normy, odwróceniem opisu zachowania zgodnego z normą (Doroszewska 1981; Dykcik 2002; Sękowska 1998). Niepełnosprawny jest zatem niezbędny, aby uściślić granicę normy. Jednocześnie jednak ta kategoria odchylonego od normy w jej poszczególnych odmianach musi być ukazana jako kategoria obiektywna, wypracowana za pomocą metod naukowych, ponieważ stąd czerpie swoją legitymizację.

Foucault w swoich refleksjach wypowiada się przeciwko obiektywnej nauce o człowieku, która w rzeczywistości jest wiedzą podporządkowaną wymogom normy, i która zarazem zajmuje się produkcją owej normy w jej szczegółowych, odsłanianych na terenie poszczególnych dyscyplin, przejawach. Tak rozumiana wiedza staje się podstawowym dla technik dyscyplinarnych „aparatem do produkowania prawdy” – prawdy interpretacji, prawdy normatywnej, prawdy ujarzmiającej (Błesznowski 2009, s. 89). Foucault wskazuje, aby uczynić z jednostki przedmiot władzy, należy uprzednio ukształtować ją jako przedmiot wiedzy, należy wypełnić przestrzeń wiedzy o człowieku, która zawierać będzie kompletną prawdę na temat wszystkich aspektów ludzkiego życia, prawdę wyprodukowaną w taki sposób by sankcjonowała mechanizmy normalizacji. Powstała w ten sposób prawda zostaje potem przyswajana przez jednostkę, przede wszystkim w procesie socjalizacji, za pośrednictwem całego szeregu mechanizmów regulacyjnych.

Szczególne znaczenie normy w pedagogice specjalnej pokazuje jej ambiwalentną rolę, jako z jednej strony nauki niosącej pomoc i rehabilitację, a z drugiej – regulację i kontrolę ludzkich zachowań. Ten drugi aspekt działań pedagogicznych wart jest podkreślenia, bowiem pedagogika jako taka nie jest postrzegana jako formalny czynnik kontroli społecznej. Na takie jej ujęcie pozwala nam tylko analiza z perspektywy Foucaulta. Spojrzenie na niepełnosprawność jako stan wymagający „korekcji” powoduje bowiem, że staje się ona „przedmiotem” społecznych praktyk mających na celu włączenie czy też przywrócenie do społeczności, do świata uznanych norm wyglądu czy zachowania się. Niepełnosprawność jest

więc związana z szeregiem praktyk i technik dyscyplinarnych, i stanowi problem w kontekście społecznym, politycznym i epistemologicznym.

Niepełnosprawność intelektualna w dyskursie władzy

Człowiek niepełnosprawny jest ustanawiany za przedmiot wiedzy, wiedzy precyzyjnie opisującej jego cechy charakterystyczne, projektującej pewien wzorzec normy i szacującej wszelkie przejawy aktywności tego człowieka w odniesieniu do normy. Wiedzę tę człowiek niepełnosprawny przyswaja sobie w procesie: wychowania w rodzinie, edukacyjnym, leczenia, psychoterapii itp. Przyswojenie sobie skonstruowanej o sobie samej wiedzy, powoduje, że staje się ona dla człowieka niepełnosprawnego „wewnętrzną prawdą”, jego „tożsamością”. Zdaniem Foucaulta taki sposób internalizacji normy, iż staje się ona podstawowym elementem konstytuującym wewnętrzne ja człowieka niepełnosprawnego, jego tożsamością jest podstawowy cel władzy (Foucault 1998, s. 178). Autor wyraźnie podkreśla przy tym, że władza ta nie narzuca normy zwyczajnie jako nakazu czy zakazu (co jednak nie oznacza, że zakaz zniknął z zakresu stosowanych w relacjach władzy metod), sięga po o wiele bardziej subtelne i o wiele bardziej dzięki temu skuteczne środki oddziaływania: dokonuje normalizacji jednostki, wykształcając w niej uległe normie ja: indywiduum ujarzmione nawykami, regułami, nakazami – autorytetem, który stale działa wokół niego i na niego, któremu ma zatem automatycznie pozwolić działać w sobie (Hardt, Negri 2005, 38–39). Tożsamość człowieka niepełnosprawnego jest więc efektem oddziaływania mechanizmów władzy, jest ich bezpośrednim wytworem i służyć ma zapewnieniu pełnego konformizmu jednostki wobec normy. Relacje władzy mają, jak widać, charakter normatywny. Jak wskazuje Foucault władza oparta jest na „sędziach normatywności”, którymi są „profesorzy-sędziowie”, „lekarze-sędziowie”, „wychowawcy-sędziowie” (Foucault 2009, s. 299).

W swojej teorii Foucault przyjmuje inne niż klasyczne ujęcie władzy. Nie traktuje władzy jako własności czy posiadania przez panującą klasę lub państwo (Foucault 2009, s. 28). Uważa że w nowoczesnym społeczeństwie władzę należy rozumieć nie jako jakiś jednoznaczny, może nawet centralny ośrodek władzy posługujący się siłą i przymusem, a raczej jako relację, jako sieć przenikających się relacji przemocy. Poszukując władzy należy odnaleźć jej przejawy w obszarach życia społecznego. Przy czym zgodnie z tym co pisze Andrzej Zybertowicz nie chodzi tu o obiektywną rzeczywistość, a raczej o wzajemne uwikłanie różnych czynników konstytuujących tę rzeczywistość (Zybertowicz 1995, s. 28–33). Zdaniem Foucaulta mechanizmy władzy można dostrzec na różnych poziomach

i w różnych sferach życia społecznego, a ponieważ przenikają całe społeczeństwo, na ogół trudno dostrzec formy władzy (Foucault 2009, s. 28 i n.). Można je zidentyfikować tylko przez opis procesów kulturowych i społecznych, przez demaskację mechanizmów zachodzących w konstytuujących tę władzę instytucjach, takich jak: rodzina, szkoła, szpital, ośrodek rehabilitacji itp. Foucault pisał, że władzę trzeba traktować jako strategię, analizować jak jest doświadczana, za pomocą jakich środków, jakie są efekty działania władzy, a nie czym jest i skąd pochodzi (Kapusta 1999, s. 133). Autor wskazywał, że „Władza jest wszędzie – nie dlatego, że wszystko obejmuje, ale dlatego, że zewsząd się wyłania [...] władza nie jest ani instytucją, ani strukturą, ani czyjąkolwiek potęgą; jest nazwą użyczaną złożonej sytuacji strategicznej w danym społeczeństwie” (Foucault 1987, s. 84).

W ocenie autorki dyskurs władzy przebiega w Polsce w różnych obszarach. Relacje władzy zachodzą zarówno w placówkach edukacyjnych i rehabilitacyjnych, rodzinie, jak i w przestrzeni neoliberalnego rynku. Ograniczając rozważania do władzy neoliberalnego rynku, należy zauważyć, że pojawiająca się w naszym kraju wraz z przemianami społeczno-gospodarczymi zasada ekonomiczności w miejsce zasad opiekuńczości państwa czy wspólnoty spowodowała specyficzną sytuację osób niepełnosprawnych. Ekonomizacja przeniknęła wszystkie struktury zajmujące się osobami niepełnosprawnymi intelektualnie i ich rodzinami. Mimo głośzonych w Polsce haseł integracji, normalizacji socjalnej, niezależnego życia, w codziennym życiu spotyka się liczne dowody na złą, a nawet bardzo złą sytuację osób niepełnosprawnych, spowodowaną niewłaściwym prawem, sztywnością i ograniczeniami systemu rehabilitacji, niskimi kompetencjami osób zajmujących się rehabilitacją, brakiem kompleksowych rozwiązań, a przede wszystkim porzuceniem przez system, skutkuje to wykluczeniem i marginalizacją wielu osób niepełnosprawnych (Krause 2004; Żółkowska 2012, 2013).

Pomimo składanych przez społeczeństwo polskie deklaracji pozytywnego nastawienia do osób niepełnosprawnych, akceptacji dla kierunków polityki społecznej wobec osób niepełnosprawnych i wyrażania swojego poparcia dla haseł integracji społecznej, rzeczywistość odbiega od oczekiwań samych zainteresowanych (Firkowska-Mankiewicz, Szeroczynska 2005). Problem pojawia się w przypadku określania odpowiedzialności za problemy tych osób. Znaczna część społeczeństwa polskiego podaje, że za los osób niepełnosprawnych powinna odpowiadać w pierwszej kolejności rodzina, a dalej organizacje społeczne. Jeszcze większą rozbieżność dostrzega się pomiędzy akceptacją ogólnych haseł akceptacji czy integracji a deklaracjami konkretnej pomocy. Większość Polaków nie widzi możliwości podejmowania działań na rzecz codziennej opieki nad osobą niepełnosprawną, w niewielkim stopniu deklaruje chęć wspólnego spędzania czasu wolnego, a najwięcej trudności ma w zaakceptowaniu propozycji wspólnego zamieszkania oraz nauki i pracy z osobami niepełnosprawnymi (Ferentz

2008; Żółkowska 2010a). Postawy te są w pewnym sensie odzwierciedlone w systemie środowiskowego wsparcia osób niepełnosprawnych. Mamy bowiem określoną koncepcję tego systemu, ale jego rzeczywiste funkcjonowanie znacznie odbiega od założeń, a na pewno nie zaspokaja potrzeb osób niepełnosprawnych. Zgodnie z koncepcją system środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji to korzystanie z usług socjalnych i opiekuńczych świadczonych przez sieć instytucji pomocy społecznej, organizacje pozarządowe oraz inne placówki (Wojciechowski 2007). Właściwy system wsparcia to taki, który obejmuje najważniejsze obszary życia osoby z niepełnosprawnością intelektualną, m.in.: edukacja, opieka zdrowotna, poradnictwo, zatrudnienie, mieszkalnictwo, pomoc społeczna, bezpieczeństwo, korzystanie z lokalnych instytucji (kościół) czy usług: fryzjer, szewc itd. Podstawą tworzenia takiego systemu powinny więc być skoordynowane działania obejmujące różne służby wspierające, dostosowane do potrzeb i możliwości danej osoby niepełnosprawnej.

Z założenia sieć wsparcia społecznego powinna być opracowana w Miejskiej (Powiatowej czy Gminnej) Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych, bazującej na konstruowanych centralnie ogólnopolskich, narodowych planach, takich jak np. Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007–2014 (uchwała nr 9/2014). Lecz, jak wykazuje praktyka, współpraca pomiędzy służbami wspierającymi jest niekorzystna lub w ogóle jej brakuje (Krause, Żyta, Nosarzewska 2010). Ważnym czynnikiem utrudniającym właściwe funkcjonowanie sieci wsparcia jest brak planowania i współpracy pomiędzy poszczególnymi służbami. Problem może wynikać z faktu, że konstruowane centralnie plany i strategie środowiskowego systemu wsparcia opierają się na idealistycznych założeniach, często wypracowanych w innych krajach mających inne warunki gospodarcze, kulturowe, polityczne i społeczne. W konstrukcji planów centralnych wykorzystuje się dane szacunkowe, opisujące w sposób globalny dane zjawisko, albo też informacje pochodzące z poszczególnych resortów. Zupełnie inaczej przebiega planowanie na poziomie powiatu czy gminy. W wielu gminach, powiatach brakuje danych mogących być podstawą planowania. Zdarza się, że w gminie czy powiecie nie jest znana liczba osób niepełnosprawnych. Często się zdarza, że jedyne dostępne dane to te, które określają liczbę osób objętych edukacją, opieką społeczną, terapią zajęciową itp. Brak koordynacji pomiędzy podziałem zadań w poszczególnych resortach czy instytucji powoduje konflikt interesów wynikający z faktu, że w wielu przypadkach występuje przerost zadań i zbytne poszerzanie kompetencji poszczególnych służb. To z kolei jest powodem konfliktów o finansowanie zadań. Dodatkową trudność stanowi fakt, że poszczególne instytucje i organizacje w gminie czy powiecie zajmują się realizacją wybranych zadań, sprawują opiekę nad wybraną grupą osób niepełnosprawnych i w związku z powyższym posiadają własne plany rozwoju (Żółkowska 2004, 2013).

Funkcjonowanie sieci usług wspierających osobę z niepełnosprawnością intelektualną w środowisku uzależnione jest od obowiązujących regulacji prawnych oraz współwystępującej z nimi polityki społecznej. W chwili obecnej odbywa się stały proces dostosowywania polskiej polityki społecznej i prawa do europejskich standardów. Niestety w większości obszar ten pozostaje w sferze życzeń i deklaracji. W Polsce brakuje ustawy kompleksowo regulującej problematykę związaną z niepełnosprawnością. Obecnie obowiązująca ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych to wielokrotnie nowelizowane przepisy, coraz mniej przystające do potrzeb środowiska, zawierające wiele niejasnych zapisów i zbyt skomplikowanych rozwiązań, nie zawsze skutecznych w zmieniającej się dynamicznie rzeczywistości, ponadto wielokrotnie nowelizowane i wyposażone w wiele aktów wykonawczych – jest mało czytelne i nie zapewnia kompleksowego wspierania osób niepełnosprawnych w ich dążeniu do aktywnego życia zawodowego i społecznego (ustawa z dnia 28 czerwca 2012 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych).

Praktyka pokazała, że złym rozwiązaniem było scentralizowanie spraw osób z niepełnosprawnością w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, 1991). Działalność PERON wiąże się z licznymi trudnościami w zakresie finansowania usług, braku systemowych rozwiązań w zakresie zatrudniania osób niepełnosprawnych czy środowiskowego wsparcia. Praktyka ujawniła również, że właściwej organizacji usług nie udało się zapewnić przy pomocy reformy administracyjnej z 1999 r. Powołane wówczas wojewódzkie i powiatowe struktury nie realizują powierzonych zadań. Powodem jest m.in. brak pełnej decentralizacji państwa, słabe finansowanie, sztywne i ograniczające struktury samorządowe utrudniające realizację zadań, a przede wszystkim odpowiedniej współpracy z innymi instytucjami (Cytowska 2011).

Kolejnym obszarem dyskursu władzy, wyznaczającego miejsce osoby niepełnosprawnej w przestrzeni, jest system orzekania o stopniach niepełnosprawności. Z założenia powinien on być jednym z wyznaczników polityki społecznej w środowisku lokalnym. Z chwilą kiedy odeszliśmy od sytuacji, że o diagnozie i rehabilitacji osoby niepełnosprawnej decydował tylko lekarz i zostały powołane zespoły orzekające, pojawiała się nadzieja, iż taki sposób pozwoli nie tylko na lepszą funkcjonalną diagnozę, ale i na właściwe opracowanie programów wsparcia oraz odpowiedni dobór usług. Niestety oczekiwania nie zostały spełnione. Zespoły prowadzą wybiórczą, specjalistyczną diagnozę. Większość zaleceń rehabilitacyjnych ukierunkowana jest na wskazanie konieczności (lub nie) otrzymywania przez osobę niepełnosprawną zasiłków finansowych. Inne bowiem zalecenia zespołów są po prostu mało realne. Nawet w większych miastach Polski nie

ma możliwości zrealizowania takich zaleceń, jak, np.: szkolenia dla osób niepełnosprawnych, w tym specjalistyczne, odpowiednie zatrudnienie uwzględniające psychofizyczne możliwości danej osoby, korzystanie z rehabilitacji ze wskazaniem form odpowiednich do potrzeb i możliwości, turnusy rehabilitacyjne, korzystanie z systemu pomocy społecznej, konieczność zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze, uczestnictwo w terapii zajęciowej, korzystanie z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji, przez co rozumie się korzystanie z usług socjalnych i opiekuńczych świadczonych przez sieć instytucji pomocy społecznej, organizacje pozarządowe oraz inne placówki (ustawa z dnia 28 czerwca 2012 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych).

Nierealność wskazań wynika m.in. z faktu, że brakuje skoordynowanych planów wsparcia na terenie powiatu. Miejskie (powiatowe, gminne) Strategie Rozwiązywania Problemów Społecznych są tworzone w oderwaniu od systemu orzekania, a orzecznictwo nie korzysta ze wspomnianych strategii, ponieważ one są tak samo nierealne jak wskazania zespołu orzekającego. Szczególnie trudna sytuacja jest w przypadku usług związanych z rehabilitacją zawodową i pracą osób niepełnosprawnych. Zdecydowana większość (84%) **utrzymuje się głównie ze świadczeń społecznych: rent, emerytur i zasiłków**. Jedynie **dla 8% tej populacji główne źródło utrzymania stanowi praca**, zaś kolejne 8% pozostaje na utrzymaniu innych osób, nie posiadając własnych środków na przeżycie (Krause, Żyta, Nosarzewska 2010; Żółkowska 2013). Jak wynika z tych wybranych treści, w Polsce dyskurs władzy jest niekorzystny dla osób niepełnosprawnych. Nie ma właściwej koncepcji rozwoju środowiska osób niepełnosprawnych intelektualnie, brakuje właściwych warunków i to zarówno materialnych, jak i organizacyjnych oraz kompetencyjnych. Najtrudniej poprawić warunki materialne, ale właściwie konstruowany dyskurs może dać szansę na poprawę warunków organizacyjnych, kompetencji zarówno twórców i realizatorów rehabilitacji, a przede wszystkim osób niepełnosprawnych.

Konstituowanie niepełnosprawności w dyskursie wiedzy-władzy

Jak podkreśla Foucault, władza jest ściśle powiązana z wiedzą (Foucault 1987, 1995, 2009). Podstawowym narzędziem władzy jest dyskurs, a raczej prawda jaka w obrębie dyskursu jest produkowana. Zdaniem Foucaulta w nowoczesnych społeczeństwach władza dąży do zdobywania wiedzy o rządzonych jednostkach. Wiedza ta jest władzy niezbędna, ponieważ jest ważnym czynnikiem strategicznym. Dzięki wiedzy istnieje możliwość, z jednej strony, ujednoczenia i normali-

zowania, a z drugiej, indywidualizowania ludzi, zdobywania informacji na temat każdej jednostki. W przypadku stwierdzenia odchylenia od normy można taką jednostkę poddać działaniom korekcyjnym, aby „wróciła” na normalną drogę funkcjonowania.

Wiedza i władza nawzajem się wspierają i warunkują. Foucault pisze: władza produkuje wiedzę, władza i wiedza wprost się ze sobą wiążą, nie ma relacji władzy bez skorelowanego z nimi pola wiedzy ani też wiedzy, która nie zakłada i nie tworzy relacji władzy. „Stosunków w obrębie «władzy-wiedzy» nie da się analizować, wychodząc od podmiotu poznania, który jest albo nie jest wolny wobec systemu władzy; przeciwnie – trzeba uznać, że poznający podmiot, poznawane przedmioty i warunki poznania są raczej skutkami fundamentalnych następstw władzy-wiedzy i ich historycznych przemian. Krótko mówiąc – to nie działanie podmiotu poznającego tworzy wiedzę użyteczną dla władzy lub wobec niej oporną, ale władza-wiedza, procesy i walki, którym podlega, i z których się składa, wyznaczą możliwe formy i dziedziny poznania” (Foucault 2009, s. 34). Władza jest więc realizowana w obrębie dyskursu, który jest miejscem produkowania prawdy o człowieku – prawdy interpretacji, prawdy normatywnej, prawdy ujarzmiającej. Prawdy zawierającej interpretację funkcjonowania człowieka, na podstawie której wie jaki jest i jak ma działać. Jest to prawda wyprodukowana w taki sposób, aby utwierdzała normalizację. Wiedza-władza zaopatruje jednostkę w interpretację jej własnego zachowania, kształtuje sposób widzenia świata i samej siebie. Wyprodukowana przez władzę-wiedzę prawda jest przyswajana przez człowieka w toku socjalizacji pod nadzorem różnych „sędziów normatywnych” (Foucault 1998).

Foucault podkreślał, że nie należy utożsamiać władzy tylko z przemocą. Władza jest czymś neutralnym, niekoniecznie jest „zła” czy represyjna; równie dobrze może promować, jak i ograniczać, tworzyć i niszczyć. Władza ogranicza pole możliwego działania innych, czyli nakazuje ludziom postrzegać samych siebie w pewien sposób (Foucault 1998, s. 178). Przy czym relacje władzy nie polegają na wyznaczaniu zachowań ludzi, ale na ich nadzorowaniu, w tym kierowaniu samym sobą. Człowiekowi zawsze pozostaje wybór.

Dla Foucaulta władza wykorzystuje normę, aby spowodować upodobnienie się zachowań ludzi w celu osiągnięcia stabilności społecznej. Doprowadzenie do porządku społecznego uniemożliwiającego pojawianie się działań niezgodnych z normą, takich które mogłyby zaburzyć ten uznany porządek. Relacje władzy służą więc zniewalaniu ludzi, obligowaniu do działania zgodnie z tym co w danej kulturze jest uznane za normalne. Najważniejszym celem relacji władzy jest implantacja normy, wszczępienie normy w najgłębsze struktury myślenia jednostek, którą to implantację Foucault opisuje za pomocą pojęcia *assujettissement* – ujarzmienia (Komendant 2009, s. 301). Ujarzmić ludzi, jak postuluje Foucault, to

znaczy wytworzyć w nich „ja”. Ponieważ mechanizm władzy ma charakter pozytywny, raczej produkuje niż sankcjonuje (zakazuje); poprzez system praktyk dyscyplinarnych tworzy jednostki podległe i posłuszne, łatwe do rządzenia (Foucault 2009). Foucault pisze: „Trzeba skończyć raz na zawsze z opisywaniem efektów władzy w terminach negatywnych: władza «wyklucza», «uciska», «tłumi», «cenzuruje», «abstrahuje», «maskuje», «skrywa». W rzeczywistości władza produkuje: realność, dziedziny przedmiotowe i rytuały prawdy. Jednostka i wiedza jaką można o niej zdobyć zależą od tej produkcji” (Foucault 2009, s. 189). Efektem działania władzy jest więc ujarzmienie człowieka polegające na takim ukształtowaniu funkcjonowania człowieka (dusza, indywidualność, świadomość, zachowanie), aby odruchowo wzorował się na pożądane społecznie normy. Ukształtowanie takiego funkcjonowania i nadzór na tym, aby przebiegało ono zgodnie z normą, zapewniają wspomniani „sędziowie normatywności”, to znaczy instytucje społeczne, sędziowie, lekarze, nauczyciele.

Wyprodukowana w polskim dyskursie wiedzy-władzy prawda o niepełnosprawności widoczna jest w nielicznych badaniach (Foucault 2009, s. 300). Analizując te z badań, które dotyczą kwestii ujarzmiania, można zauważyć, że istniejąca obecnie w Polsce organizacja systemu wsparcia przyczynia się do kształtowania zachowań nadmiernie zależnych od osób innych. Jak prezentują badania większość placówek edukacyjnych i rehabilitacyjnych są to placówki, które bardziej sprzyjają chronieniu i izolowaniu niż integrowaniu i uniezależnianiu (Błęszyńska 2001; Żółkowska 2010b, 2013). W większości placówek czy środowiskowych usługach dla osób z niepełnosprawnością ciągle tworzy się „udogodnienia” (często instytucjonalne), a ogranicza działania wspierające włączenie osoby w społeczność i kształtowanie jej autonomii oraz niezależnego życia. W zasadzie w żadnej z istniejących w Polsce form zawodowej rehabilitacji środowiskowej nie ma możliwości przechodzenia z jednej formy rehabilitacji (instytucji) do innej, oferującej usługi dla tych, u których nastąpiły korzystne zmiany rozwojowe, podwyższenie możliwości wykonywania danej aktywności (Chorążuk 2008). Ludzie ci nie mają szans na podjęcie aktywności trudniejszej, rozwijającej, dającej satysfakcję i poczucie wartości.

W polskim systemie nie ma też propozycji innej usługi dla tych, którzy nie osiągają rezultatów czy zamierzonych efektów. Funkcjonujące w naszym kraju placówki rehabilitacyjne, takie jak np.: warsztaty terapii zajęciowej, zakłady aktywności zawodowej osiągają niezbyt zadowalające efekty rehabilitacyjne. Jak ujawniają badania (Błęszyńska 2001; Żółkowska 2011, 2013) działalność tych instytucji jest negatywnie oceniana nawet przez rodziców. Badania wykazują, że w wymienionych placówkach dochodzi do sytuacji, które Krystyna Błęszyńska określa jako „posiadanie osób niepełnosprawnych”, całkowite podporządkowanie instytucji osoby niepełnosprawnej poprzez izolujące usytuowanie ośrodków,

ograniczające wolność, regulaminy, hierarchiczną strukturę organizacyjną, uspołecznienie w kierunku uległości, bierności i zależności. Podobnie uważa Małgorzata Kwiatkowska. Z jej badań wynika, że osobom z niepełnosprawnością intelektualną oferujemy w Polsce albo siedzenie w domach, albo pobyt w całodobowych placówkach, gdzie doświadczają całodobowej, niezwykle profesjonalnej, zgodnej z procedurami, opieki, albo realizowanie się w różnorodnych formach terapii w izolacji od trosk i problemów codziennych. Rehabilitację w takich instytucjach M. Kwiatkowska określa jako „aktywne spędzanie czasu w «bombonierkach»” (Kwiatkowska 2013, s. 130). Jednocześnie podkreśla, że istnienie takich form jest możliwe tylko tam, gdzie są aktywni liderzy samorządowej lub pozarządowej pomocy społecznej.

Aktywność liderów jest ściśle powiązana z potrzebą sukcesów ze strony administracji rządowej. Widać to szczególnie wyraźnie w oczekiwaniu na jak „najlepsze” sprawozdania na papierze czy „wymierne” efekty, takie jak np. prace wytworzone przez klientów tych instytucji; stroiki, ceramiczne figurki, kartki świąteczne itp. W instytucjach edukacyjnych i rehabilitacyjnych osoby niepełnosprawne są poddawane nadmiernej kontroli, ścisłemu opisowi zakresu przysługujących im ról społecznych oraz zadań, jakie mogą wykonywać w ramach uczestnictwa w wybranych grupach czy instytucjach. Ciągły trening posłuszości, grzeczności uczy je bierności, a gratyfikacje jakie uzyskują za niesprawianie kłopotu, uczą, że nie opłaca się być niezależnym i samodzielny. Dużo bezpieczniejsze jest funkcjonowanie zgodnie z określonymi przez system zasadami. Tym bardziej, że treningu autonomii i niezależności na ogół nie doświadczają ani w rodzinie, ani w szkole czy innej instytucji. Jeżeli dziecko niepełnosprawne nie będzie miało okazji doświadczać sposobów i konsekwencji samodzielnych wyborów i działań nie stanie się dorosłym zdolnym do niezależnego życia w środowisku. Rehabilitacja oparta na koncepcji podmiotowości, niezależności, autonomii, samostanowienia powinna być prowadzona od wczesnego okresu rozwoju do okresu starości. Osoba z niepełnosprawnością musi być odpowiednio przygotowana do samodzielności, niezależności kierowania swoim życiem. Musi w tym celu uzyskać odpowiednią wiedzę i umiejętności. Musi mieć stworzone warunki dla doświadczania w stawianiu się pełnoprawnym członkiem społeczeństwa. W odwrotnej sytuacji bowiem, kiedy osoba niepełnosprawna będzie zdefiniowana jako „podmiot” opieki, będzie miała wyznaczoną specjalną pozycję społeczną (Twardowski 2009). Ta pozycja z kolei wyznaczać będzie jej możliwości. Określać będzie co dana osoba może osiągnąć oraz jak będzie traktowana przez innych. Bowiem, jak twierdzi Foucault, wiedza-władza określa pozycje podmiotu (Foucault 1998, s. 187).

Podsumowanie

Mimo rozwoju nauki, przemian kulturowych w Polsce normalność ciągle pozostaje nowoczesnym aparatem władzy-wiedzy. W dyskursie wiedzy-władzy nadal główną rolę odgrywa władza w postaci „przeźroczystych” technik dyscyplinowania czy represji. Wiedza-władza jest ukryta, tworzy coś w rodzaju matrycy neoliberalnego społeczeństwa, które nie tylko zapewnia ryzyko ukierunkowanych programów i polityk, ale także reguluje nasze (społeczne i osób niepełnosprawnych) subiektywne sposoby myślenia. Neoliberalna wiedza-władza nie działa jako głównie represyjny aparat, jako czynnik zewnętrzny. Jest ona „wszechobecną” matrycą zbudowaną z dynamicznych, przenikających się relacji, polityk i programów konstytuujących człowieka oraz produkujących jego techniki samoregulacji. Nie ma już oficjalnych normalizujących rządów autorytarnych. Nie oznacza to, że nie ma dyskursów konstytuujących osoby niepełnosprawne jako ujarzmione podmioty neoliberalnego społeczeństwa (Kapusta 1999, s. 149). Obecny w Polsce dyskurs wiedzy-władzy dąży do spowodowania takiego uwewnętrznienia normy, aż ta norma stanie się podstawą konstytuowania „ja” człowieka niepełnosprawnego, jego tożsamości. Przy czym, zgodnie z tym, jak to widzi Foucault, normy neoliberalnej wiedzy-władzy nie są narzucane, nakazywane przez władzę. Normalizacja człowieka niepełnosprawnego dokonywana jest w wyniku wykształcenia w nim „ja” uległego normie. Jak ujawniają badania uwewnętrznione normy powodują, iż ludzie niepełnosprawni zajmują określone „pozycje” w przestrzeni społecznej (co jednostka interpretuje jako realizację własnych aspiracji), unikania czynności i zachowań z normą niezgodnych (które jednostka rozpoznaje jako nienormalne i niebezpieczne dla siebie), dążenia do normatywnie usankcjonowanych celów (które jednostka rozumie jako realizację autonomicznie wyznaczanych wartości) i pełnienia takich ról społecznych oraz pełnienia ich w taki sposób, by w maksymalnym stopniu wypełnić zasadę społecznej użyteczności (co jednostka rozpatruje w kategoriach współdziałania na rzecz „wspólnego dobra”) (Błesznowski 2009).

W obrębie polskiej pedagogiki specjalnej kryteria normy i odchylenia są ewidentnie uwikłane w szereg wartości społecznych. To uwikłanie ma swoje plusy i minusy. Plusem jest to, że pojawia się możliwość analizowania niepełnosprawności jako obszaru leżącego na przecięciu epistemologii, polityki i etyki. Minusem natomiast jest ryzyko podważenia „prawd” produkowanych przez dyskurs wiedzy-władzy. Powołując się na słowa Foucaulta analiza uwikłania pedagogiki specjalnej w szereg praktyk, instytucji, metod społecznej kontroli: „To bez wątpienia uciążliwy teren. Aby go przebyć, trzeba zrezygnować z komfortu ostatecznych prawd” (Foucault 1987, s. 51). Foucault podkreśla też, że przyjęcie proponowanej przez niego perspektywy badawczej destabilizuje powagę i słuszność instytucjo-

nalnych praktyk rehabilitacyjnych oraz sugeruje polityczną ingerencję państwa i jego struktur, służącą kontroli i normalizacji jednostek, co może czynić takie ujęcie teoretyczne niepopularnym i kontrowersyjnym (Foucault 1987, s. 52). Mimo takiego niebezpieczeństwa niezbędne jest kontynuowanie rozważań w zaproponowanym ujęciu. Nie wolno nam ignorować faktu, iż odchylenie od normy w każdej społeczności posiada pewien status i funkcję. Odchyleniu od normy jako takiemu nadaje status grupa. Jest on efektem aktywnej produkcji: to dana kultura przez odchylenie od normy wyraża siebie pozytywnie (Foucault 1987, s. 64), niezależnie od tego jaki temu odchyleniu nadaje status – umieszcza w centrum życia kulturowego albo wyklucza.

Bibliografia

- Błesznowski B. (2009), *Batalia o człowieka. Genealogia władzy Michaela Foucaulta jako próba wyzwolenia podmiotu*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Błeszyńska K. (2001), *Niepełnosprawność a struktura identyfikacji społecznych*, Akapit, Warszawa.
- Chorążuk J. (2008), *Raport z badania warsztatów terapii zajęciowej*, MIPS, Warszawa.
- Cytowska B. (2011), *Dorośli z niepełnosprawnością intelektualną w labiryntach codzienności. Analiza badań – krytyka podejść – propozycje rozwiązań*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Doroszevska J. (1981), *Pedagogika specjalna*, Ossolineum, Warszawa.
- Dykcik W. (2005), *Pedagogika specjalna wobec aktualnych sytuacji i problemów osób niepełnosprawnych*, Wydawnictwo Naukowe PTP w Poznaniu, Poznań.
- Dykcik W. (2002), *Pedagogika specjalna*, Wydawnictwo UAM, Poznań.
- Ferentz K. (2008), *Źródła kształtowania się postaw wobec osób niepełnosprawnych [w:] Teraźniejszość i przyszłość osób niepełnosprawnych w kontekście zmian społecznych*, G. Miłkowska, B. Oleszak-Krzyżanowska (red.), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Firkowska-Mankiewicz A., Szeroczyńska M. (2005), *Praktyka ubezwłasnowolnienia osób z niepełnosprawnością intelektualną w polskich sadach*, „Człowiek. Niepełnosprawność. Społeczeństwo”, nr 2.
- Foucault M. (1987), *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Foucault M. (1995), *Historia seksualności*, Czytelnik, Warszawa.
- Foucault M. (1999), *Narodziny kliniki*, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Foucault M. (2000), *Choroba umysłowa a psychologia*, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Foucault, M. (2002b), *Porządek dyskursu, Słowo/Obraz/Terytoria*, Gdańsk.
- Foucault M. (2009), *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Aletheia, Warszawa.
- Foucault M. (2002a), *Archeologia wiedzy, De AgostiniAltaya*, Warszawa.
- Foucault M. (1998), *Podmiot i władza*, „Lewą Nogą”, nr 10(8).
- Hardt M., Negri A. (2005), *Imperium*, Wydawnictwo WAB, Warszawa.
- Kapusta A. (1999), *Szaleństwo i Władza: Myśl krytyczna Michaela Foucaulta*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Komendant T. (2009), *Posłowie [w:] Nadzorować i karać*, M. Foucault (red.), Aletheia, Warszawa.

- Kosakowski Cz. (2003), *Węzłowe problemy pedagogiki specjalnej*, Wydawnictwo Marszałek, Toruń.
- Krause A. (2004), *Człowiek niepełnosprawny wobec przeobrażeń społecznych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Krause A. (2010), *Paradygmaty pedagogiki specjalnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Krause A., Żyta A., Nosarzewska S. (2010), *Normalizacja środowiska społecznego osób z niepełnosprawnością intelektualną, Akapit*, Toruń.
- Kwiatkowska M. (2003), *Kim chciałbyś zostać [w:] Aktywizacja zawodowa uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu znacznym i umiarkowanym*, M. Piszczek (red.), CMPPP, Warszawa.
- Kwieciński Z. (2002), *Gdzie jesteśmy jak świat się zmienia, czy i jak uczestniczymy w zianie świata?*, „Forum Oświatowe”, nr 1(26).
- Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (1991), <http://www.pfron.org.pl/>.
- Sękowska Z. (1998), *Wprowadzenie do pedagogiki specjalnej*, WSPS, Warszawa.
- Sowa J., Wojciechowski F. (2001), *Proces rehabilitacji w kontekście edukacyjnym*, Wydawnictwo Fosze, Rzeszów.
- Twardowski A. (2009), *Bariery społeczne integracji osób z niepełnosprawnością [w:] W kręgu niepełnosprawności. Teoretyczne i praktyczne aspekty poszukiwań w pedagogice specjalnej*, T. Żółkowska, L. Konopska (red.), Uniwersytet Szczeciński, Szczecin.
- Uchwała nr 9/2014 Rady Nadzorczej PFRON w sprawie zatwierdzenia Programu wyrównywania różnic między regionami, PFRON, Warszawa.
- Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, Dz. U. Nr 123.
- Ustawa z dnia 28 czerwca 2012 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, Dz. U. Nr 127.
- Wojciechowski F. (2007), *Niepełnosprawność – rodzina – dorastanie*, Żak, Warszawa.
- Zybertowicz A. (1995), *Przemoc i poznanie: studium z nie-klasycznej socjologii wiedzy*, UMK, Toruń.
- Żółkowska T. (2004), *Wyrównywanie szans społecznych osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Szczecin.
- Żółkowska T. (2008), *Usługi dla dorosłych osób z niepełnosprawnością-integracja czy segregacja [w:] W stronę podmiotowości osób niepełnosprawnych*, A. Klinik (red.), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Żółkowska T. (2010a), *Osoba z niepełnosprawnością intelektualną w przestrzeni społecznego wsparcia [w:] Pedagogika specjalna*, S. Przybyliński (red.), Wydawnictwo UWM, Olsztyn.
- Żółkowska T. (2010b), *Wymiary cierpienia - stosunek społeczeństwa do osób niepełnosprawnych [w:] Wielowymiarowość cierpienia*, J. Binnebesel, J. Bleszyński, Z. Domżał (red.), Wydawnictwo WSEZ, Łódź.
- Żółkowska T. (2012), *Osoba niepełnosprawna intelektualnie w sieci nieformalnego wsparcia*. „Wychowanie Na Co Dzień”, nr 1–2.
- Żółkowska T. (2013), *Spoleczna (de) waloryzacja roli osoby niepełnosprawnej [w:] Człowiek z niepełnosprawnością w rezerwacie przestrzeni publicznej*, Z. Gajdzica (red.), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.